Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Wojtyłę
na 84. posiedzeniu Senatu
w dniu 31 sierpnia 2019 r.

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra nauki i szkolnictwa wyższego Jarosława Gowina

Szanowny Panie Premierze!

Jako senator RP i rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Kaliszu jestem zirytowany faktem przedłużającej się procedury przyznawania PWSZ w Kaliszu prawa do kształcenia studentów na studiach II stopnia w zakresie zdrowia publicznego. Wniosek w tej sprawie został złożony do Polskiej Komisji Akredytacyjnej na początku bieżącego roku.

Odpowiedź PKA jest dla mnie zaskakująca ze względu na brak zrozumienia istoty zdrowia publicznego przez ekspertów PKA. Świadczy o tym argument kwestionujący sens kształcenia studentów na kierunku zdrowia publicznego na Wydziale Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii, nie zaś na Wydziale Medycznym. Jest to przejaw niezrozumienia istoty zdrowia publicznego, która polega na odmedykalizowaniu zdrowia populacyjnego i oddzielenia zadań zdrowia publicznego od medycyny naprawczej. Taka jest idea zdrowia publicznego.

Jest to dla mnie bardzo niepokojące i przykre, bo to właśnie ja byłem pod koniec lat 90. ubiegłego stulecia inicjatorem powstania specjalizacji medycznej, jaką jest zdrowie publiczne. To właśnie dzięki moim zabiegom – byłem wówczas posłem i przewodniczącym Komisji ds. Zdrowia Publicznego w Sejmie – przygotowany został pierwszy raz w historii Polski program specjalizacji w zakresie zdrowia publicznego. Wzorowany był on – i nadal jest – na amerykańskich programach specjalizacji medycznych. Było to pokłosie moich studiów w Georgetown University w Waszyngtonie.

Polegał on na zmianie myślenia o zdrowiu, które w głównej mierze zależy od czynników pozamedycznych, mieszczących się poza problematyką organizacji i funkcjonowania ochrony zdrowia. Należy przypomnieć, że zdrowie człowieka zależy tylko w 10% od organizacji czy finansowania ochrony zdrowia. Najważniejszym zaś czynnikiem wpływającym na zdrowie jest styl życia, który odpowiada w ponad 50% za nasze zdrowie. To są truizmy, które jednak nie są zauważane przez ekspertów PKA.

Kształcenie specjalistów w zakresie zdrowia publicznego winno mieć właśnie charakter interdyscyplinarny, wyraźnie oddzielony od medycyny naprawczej. Dlatego też PWSZ wystąpiła z propozycją prowadzenia kształcenia na Wydziale Wychowania Fizycznego. Należy ponadto podkreślić, że od kilku lat uczelnia prowadzi kształcenie na poziomie magisterskim z zakresu wychowania fizycznego w zdrowiu publicznym. Zarzuty dotyczące tego, że uczelnia chce kształcić specjalistów od zdrowia publicznego nie na wydziale medycznym, wydają się więc iść w poprzek idei zdrowia publicznego. Jest mi z tego powodu bardzo przykro.

Byłem również inicjatorem powstania w Polsce dyscypliny naukowej, jaką jest zdrowie publiczne. Cały proces wdrożenia w Polsce tej dyscypliny udało mi się przygotować i przeprowadzić wspólnie z ówczesnym krajowym konsultantem ds. zdrowia publicznego, prof. Leszkiem Wdowiakiem. W chwili wprowadzania w Polsce tej dyscypliny byłem bowiem głównym inspektorem sanitarnym.

Dziwne są także zarzuty, jakoby PWSZ w Kaliszu nie posiadała odpowiednio wykształconej kadry do kształcenia w zakresie zdrowia publicznego na poziomie magisterskim. Nie mogę się z tym zgodzić. Zaznaczam, że w PWSZ pracuje czterech byłych głównych inspektorów sanitarnych: prof. Marian Sygit, prof. Przemysław Biliński, moja osoba i dr Andrzej Trybusz. Trzech z nich (moja osoba, prof. Marian Sygit i prof. Przemysław Biliński, wówczas wicedyrektor Departamentu Zdrowia w Ministerstwie Zdrowia) pracowało nad programem specjalizacji i sprawami związanymi z dyscypliną naukową, jaką jest zdrowie publiczne.

Ponadto w PWSZ w Kaliszu pracuje sześciu specjalistów z zakresu zdrowia publicznego, co nie zdarza się na dużych uczelniach posiadających prawa do kształcenia w tej dziedzinie. Dlatego też przedłużający się proces rozpatrywania wniosku PWSZ w tej sprawie wydaje się zaskakujący, zaś argumenty recenzentów są dla mnie osobiście bardzo przykre.

Mam nadzieję, że Pan Premier zrozumie moje zirytowanie i podejmie odpowiednie decyzje wyjaśniające ten problem.

Z poważaniem
Andrzej Wojtyła